



Król Polski Wojciech Edward I

*„Qui Leszcynsciorum genus ignorat Poloniam ignorat.
Triumphalis familia, ex qua tot Duces tot Senatus decora, tot Antistites &
Archiepiscopos numerare licet.”*

Do:
Jego Ekscelencji
Ks. abp Andrzej Franciszek Dziuba

Wasza Ekscelencjo!

KRÓLEWSKI LIST na 1053 rocznicę CHRZTU KRÓLESTWA POLSKIEGO

Myszków, 6 maja A.D.2019.

Jesteśmy niezmiernie zaszczytleni, jako Król Polski elekt (Electus Rex Poloniae), mogąc skreślić kilka Słów do Jego Ekscelencji – Biskupa Diecezji Łowickiej, onegdajszego Księcia Księstwa Łowickiego (Ducatus Loviciensis) będącego kiedyś uposażeniem Prymasa Królestwa Polskiego Legatus natus, gwarantującego Prymasowi dochody, a więc niezależność i właściwą dla Urzędu Prymasa pozycję ekonomiczną w Królestwie Polskim.

Ⓜpatrzność Boża, poprzez Sejm Elekcyjny dozwoliła Nam w dniu 16 lipca A.D.2016 zostać Królem Polski elektem (Electus Rex Poloniae), zapewne jako wyraz szacunku do królewskiej Dynastii Leszczyńskich oraz dokonań tej Dynastii dla Polski na przestrzeni dziejów.

Nie będziemy w tym miejscu opisywać okoliczności Naszego obioru. Dodamy tylko, że każda władza pochodzi od Boga, a nie nam sądzić czy Nasza władza jest Bogu miła, czy nie? Czy jest z Łaski Bożej, czy nie? Czas i owoce naszych działań pokażą!

Sejm Elekcyjny w 2016 roku kierował się Uchwałą Sejmu Konwokacyjnego z 1733 roku, który postanowił na zawsze wykluczyć z ubiegania się o koronę polską Królów obcych dynastii, decydując, że od tej pory Królem Polski może zostać Polak z dynastii Piastów (w domniemaniu historycznym – Lechitów).

Z przedstawionych na Sejmie Walnym Elekcyjnym Dynastii Piastowskich - Lechickich, zaproponowane zostały dynastie: Wiśniowieckich, Sobieskich, Leszczyńskich, z których Sejm Elekcyjny w dniu 16 lipca A.D.2016 wybrał Dynastię Leszczyńskich, a z tej Dynastii Naszą Osobę jako Króla Polski elekta oraz Naszą żonę jako Królową, czyli Parę Królewską - dziedzicznych Królów Polski.

Zostawmy osądowi historii, czy była w tym Ręka Opatrzności, czy zwyczajne, niewiele znaczące wydarzenie.

Oficjalna historia Polski datuje się od chrztu Księcia-Króla Mieszka I w dniu 14 kwietnia 966 roku i tym samym związana jest nierozdzielnie z monarchią, z Królestwem Polskim nieprzerwanie od X-XI wieku (koronacja Bolesława Chrobrego w 1025 roku), aż do wieku XVIII, niestety z przerwą na zabór naszej królewskiej państwowości dokonanej przez Prusy, Rosję i Austrię (Habsburgów) w drugiej połowie XVIII wieku.

W naszej oficjalnej historii mamy ponad 1000 lat państwowości polskiej, w większości zorganizowanej monarchicznie w formule Królestwa Polskiego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z przerwą na rozbiory oraz z uwzględnieniem ostatnich 100 lat jako państwowość zorganizowana w masonską demokrację bez króla, a co najwyżej z prezydentem na czele.

Co prawda Królestwo Polskie zostało wskrzeszone po raz pierwszy już w roku 1815 w wyniku Kongresu Wiedeńskiego po wojnach napoleońskich, ale jako nie suwerenne, bo w formalnej unii personalnej z Carem Rosji Aleksandrem I Romanowem i tylko w części zaboru rosyjskiego. Pozostałe ziemie zaborów tj. ziemie zaboru pruskiego i austriackiego zostały generalnie wcielone w organizmy państwowe państw zaborczych – nota bene monarchii.



Owszem były próby po 1815 roku zamienienia tych zabranych Królestwu Polskiemu ziem w księstwa jak Księstwo Wielkopolskie i Krakowskie, ale tylko na pewien czas.

Polacy czekali na wskrzeszenie naprawdę niepodległego Królestwa Polskiego ponad 100 lat, aż nagle wybuchła I Wojna Światowa, by obalić monarchie europejskie, a więc również państwa zaborcze. Okazało się, z perspektywy czasu, że monarchiczna Europa bez demokratycznego (demokracja szlachecka) Królestwa Polskiego była na tyle skostniała, że nie nadążała z duchem czasu tzn. z duchem przemian społecznych i nie była w stanie dopasować ustroju państwa w formule coraz większego udziału społeczeństwa na rządy. Co prawda podczas zaborów, to Polacy nauczyli Niemców, Austriaków, Rosję i innych parlamentaryzmu, ale nie nauczyli ich sejmikowania, bo Sejmiki Ziemskie były generalnie zabronione. Rolę Sejmików Ziemskich spełniały wówczas dwory szlacheckie.

Właśnie w to brakujące miejsce oddolnej samorządności, masoneria wstawiła partie polityczne i powszechne głosowanie, co doprowadziło do permanentnego chaosu i anarchii oraz do dążeń autorytarnych, czego efektem była II Wojna Światowa.

* * *

Cechą narodową Polaków jest organizacja społeczna z przywódcą Rodu na czele. Z czasem, w wyniku organizacji rodowej, przywódcy Rodu musieli sobie obrać przywódcę Rodów, czyli Na[d]rodu — Króla. I tak powstało Królestwo Lachów, Lechitów, Wenedów, Sarmatów — Królestwo Polskie, najpierw w rycie religii słowiańskiej — etnochrześcijańskiej, a następnie w rycie religii Jezusowej — Christianitas. Słowiański król panował jak dobry ojciec i wsłuchiwał się w oddolne głosy Poddanych na wiecach, z czasem zamienionych w Sejmiki Ziemskie i Sejm Walny.

Było czymś oczywistym w sytuacji Aktu 5 listopada 1916 roku, że Polacy zaczęli się w naturalny sposób organizować w niepodległe Królestwo Polskie, powołując we wrześniu 1917 roku Radę Regencyjną, która 7 października 1918 proklamowała niepodległość Królestwa Polskiego. Niestety obce - masońskie siły w osobie Józefa Piłsudskiego rozwiązały tę Radę dnia 14 listopada 1918 roku, proklamując jednocześnie masońską Republikę Polską.



kreśloną trudność wskrzeszenia Królestwa Polskiego po zakończeniu I Wojny Światowej stanowił dodatkowo fakt, że od 1573 roku Królowie Polski byli obierani elekcyjnie, a nie dziedzicznie. Dodatkowo, ostatni Król Polski Stanisław II Poniatowski oficjalnie zmarł bezpotomnie.

W tym miejscu warto zauważyć, że do trzyosobowego składu Rady Regencyjnej 1917-1918 wszedł Prymas Królestwa Polskiego abp Aleksander Kakowski, który pełnił zwyczajowo Urząd Interrexa.

Niestety, po podpisaniu Konkordatu pomiędzy II Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1925 roku, już w roku 1926 pojawia się równoległe do Urzędu Prymasa Królestwa Polskiego, Urząd Prymasa Polski reprezentowany przez ks. abpa Augusta Hlonda.


Arcybiskup Aleksander Kakowski, jako Prymas Królestwa Polskiego, umarł 30 grudnia 1938 roku w Warszawie, a z nim umarł Urząd Prymasa Królestwa Polskiego Legatus natus.

W dniu 12 września 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej ogłosił unieważnienie Konkordatu z 1925 roku. Zdaniem ówczesnych władz, stało się tak z powodu jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską — Państwo Watykan w czasie II Wojny Światowej.

W dniu 14 kwietnia 1950 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy przedstawicielami władz PRL i Kościoła katolickiego w Polsce, regulujące funkcjonowanie Kościoła w Polsce Ludowej (PRL).

W dniu 28 lipca 1993 roku został zawarty Konkordat między Stolicą Apostolską — Państwem Watykan, a Rzeczpospolitą Polską, ratyfikowany następnie przez Sejm III RP w 1998 roku, a następnie podpisany przez Prezydenta III RP Aleksandra Kwaśniewskiego i ratyfikowany przez Jana Pawła II tego samego dnia tj. 23 lutego 1998 roku.

* * *

branie Nas na Króla to jedno, ale przejęcie władzy połączonej ze zmianą ustroju z masonskiej republiki z fasadową demokracją ludową na chrześcijańską monarchię z demokracją ludzi szlachetnych tj. z Sejmikami Ziemskimi i Sejmem Walnym to drugie.

Postanowiliśmy zaufać Bogu i powierzyć Nasz los Maryi — Królowej Korony Polski oraz Jezusowi Chrystusowi — Królowi Polski.



Mozolnie, oddolnie budujemy Królestwo Polskie, nie mając wcale pewności, a jedynie ufność w Bogu, że z czasem doprowadzimy do Naszej królewskiej koronacji i do pełnego zmartwychwstania chrześcijańskiego Królestwa Polskiego.

* * *

Do problemów wyznaniowych we wskrzeszonym Królestwie Polskim podeszliśmy w ten sposób, że określiliśmy w nim dominującą cywilizację, jako cywilizację „Christianitas”, nawiązującą do kultury łacińskiej, greckiej oraz do Nauki Jezusa Chrystusa, bez definiowania konkretnej religii dominującej, a jedynie wskazując, że powinna to być religia chrześcijańska - Jezusowa. W ten sposób nie faworyzujemy żadnej religii, ale wskazujemy cywilizację opartą w domniemaniu na religiach chrześcijańskich, w naszym przypadku w domniemaniu na religii rzymsko-katolickiej.

Nie można było wprost, jak w Konstytucji 3 Maja 1791 roku, określić religii dominującej, bo w międzyczasie Stolica Apostolska od 1929 roku stała się jednocześnie Państwem Watykan, a ten istotny fakt nie pozwala, by w akty prawne Królestwa Polskiego i to rangi praw kardynalnych, wpisywać protektorat obcego państwa, dotyczącego, co prawda spraw duchowych — wyznaniowych, ale mających bardzo ważne znaczenie dla całości Królestwa Polskiego.

W wieku XXI toczy się walka o umysły — dusze Polaków nie tylko ze strony religijnej, ale również, o ile nie przede wszystkim ze strony ideologicznej. Komunizm i marksizm nie umarł, ale się przepoczwarzył i zamiast Związku Sowieckiego buduje Unię Europejską.

Kolejnym zagrożeniem chrześcijaństwa jest formuła Stolicy Apostolskiej (raczej Piotrowej) połączona nieformalną unią personalną z Państwem Watykan, jakby nie było w rycie protestanckim (odwrócona formuła: „cuius regio, eius religio” w „cuius religio eius regio”), co prowadzi wprost do sekularyzacji Stolicy Apostolskiej w Państwo Watykan z własnymi interesami, niekoniecznie idące w parze z interesami chrześcijaństwa tj. z obowiązkiem ewangelizacji.

Paradoksalnie więc, może zaistnieć fakt, że to nie My jako katolicy oderwiemy się od Rzymu, ale to zsekularyzowany Rzym oderwie się od nas i na przykład ogłosi swoje desinteressement w dalszym Piotrowym pasterzowaniu, cedując swoje Piotrowe prerogatywy na Synody krajowe pod „kuratelą” krajowych władz masonskich.

Wszystko wskazuje na to, że Kościół Rzymski w niedalekiej przyszłości zamieni się w Centrum Administracyjne — Centrum Synkretyczne w rycie ekumenicznym — uniwersalistycznym — wielowyznaniowym.



Czy na pewno taki związek z Rzymem odpowiada katolickiej Polsce i Polakom — katolikom?

Jako Królestwo Polskie opowiadamy się ze reformą Watykanu: za rozdzieleniem Państwa Watykan z królem - cesarzem na czele, od Stolicy Apostolskiej z 12 Apostołami na czele (jeden z nich stale lub rotacyjnie może być Papieżem).

Wierzymy w jeden powszechny i apostołski, a nie papieski kościół!

Na Słowiańszczyźnie winniśmy mieć dwóch Apostołów (Patriarchów); jeden w rycie rzymskim drugi w rycie prawosławnym, wchodzących w skład APOSTOLARIUM, składającego się z 12 Apostołów jako władza zwierzchnia nad Kościołem Katolickim.

* * *


Przyjmując chrzest w rycie Rzymskim a nie Bizantyńskim, Mieszko I zapewnił sobie i następcom prawo nominowania Biskupów, a nawet księży. Z biegiem czasu zapewniliśmy sobie jako Królestwo Polskie Urząd Prymasa Królestwa Polskiego (Mikołaj Trąba), a następnie rugowaliśmy legatów papieskich zapewniając Prymasowi Tytuł Legatus natus (Jan Łaski). Tym samym nasz alter Rex lub Interrex czasów bezkrólewia nosił tytuł „Prymas Królestwa Polskiego Legatus natus”.

W Królestwie Polskim to Król, we współpracy z Kapitułami i Synodami Diecezjalnymi nominował Biskupów i zdarzało się, że Papież tych nominacji nie uznawał i wyznaczał „swoich” Biskupów. Walka o tego typu „inwestyturę”, tzn. kto wyznacza biskupów trwała nieprzerwanie do końca Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na nasze nieszczęście wrócili też z czasem do Polski legaci papiescy jako nuncjusze apostołscy. Jak wiemy zakończyło się to katastrofą naszej państwowości, bo ani w Rosji ani w Prusach ani w Austrii w XVIII wieku Rzym nie wyznaczał biskupów, a sam Cesarz z siedzibą w Wiedniu miał prawo veta (ekskluzywy) wobec obranego Papieża, tym samym pośrednio to Wiedeń via Rzym kontrolował wydarzenia w Polsce, co najwyraźniej uwidoczniono się po śmierci Jana III Sobieskiego, gdy z walnym udziałem Stolicy Apostolskiej zainstalowano nam niemiecką dynastię Wettynów — Sasów, nie popierając chrześcijańskiego Króla Stanisława Leszczyńskiego, doprowadzając w konsekwencji do rozbiorów Polski.

* * *



 becznie musimy przede wszystkim wypowiedzieć się jako Królestwo Polskie, na podobieństwo Uchwał Sejmu Walnego z Parczewa z 1564 roku, czy jako Sejm Walny i Król Polski akceptujemy przyjęcie Uchwał II Soboru Watykańskiego?

W naszej królewskiej tradycji Postanowienia Soborowe były przyjmowane lub odrzucane przez Króla i Sejm Walny oraz przez Synody Kościelne. Tak było z Postanowieniami Synodu Trydenckiego zaakceptowanego przez Króla i Sejm Walny w Parczewie w roku 1564, a następnie 13 lat później przez Synod Piotrkowski w roku 1577.

Pamiętajmy, że to przede wszystkim Król Polski i osoby świeckie uratowały katolicyzm w Polsce w okresie reformacji.

Tak było podczas obrad Sejmu Walnego w Parczewie w roku, 1564 gdy Król Zygmunt II August, za zgodą Stanów Sejmujących przyjął bez zastrzeżeń Postanowienia Soboru Trydenckiego, wręczone mu przez nuncjusza apostolskiego Franciszka Commedone.

W tym samym roku, bo w listopadzie 1564 roku w Lidzbarku na Warmii pojawiają się pierwsi Jezuiti w Królestwie Polskim jako antidotum na reformację.

Król Stefan Batory w roku 1579 przekształca Collegium Jezuitów w Wilnie na Katolicki Jezuicki Uniwersytet Wileński, w którym oficjalnym językiem wykładowym była łacina.

Zaplanowaliśmy wstępnie zwołanie Sejmu Walnego w sprawie Postanowień II Soboru Watykańskiego na 16 czerwca 2019 roku do Parczewa ale możemy tę datę opóźnić, jeśli będzie wyraźna wola Zjazdu Łęczyckiego.

Kościół katolicki w Polsce przeżywa głęboki kryzys związany z bezkrytycznym przyjęciem Postanowień II Soboru Watykańskiego oraz w wyniku podpisanego Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską – Państwem Watykan, a masonskim państwem - III RP, którego życie wcześniej czy później dobiegnie końca, bo oparte jest na masonerii, na Szatanie.

Naszym zadaniem, jako przedstawiciela królewskiego rodu Leszczyńskich, było szybkie zareagowanie na zaistniałą sytuację. Proponowaliśmy już w roku 2014, co światlejszym biskupom „Zjazd Łęczycki” ale niestety odzew ze strony przedstawicieli Kościoła katolickiego był wówczas zerowy.



Musieliśmy, więc działać bez wsparcia ze strony hierarchów kościelnych, poprzez samodzielny, oddolny ruch wskrzeszenia Sejmików Ziemskich i Sejmu Walnego, a następnie wskrzeszenia Królestwa Polskiego i w konsekwencji, już jako Król Polski, poprzez podejmowane edykty, które można znaleźć na stronie internetowej www.metrykatoronna.org.pl.

Edykty te sprowadzają się do obiektywnej historycznie konstatacji, że na przestrzeni dziejów Królestwa Polskiego, Stolica Apostolska — Państwo Kościelne — Państwo Watykan nie było Królestwu Polskiemu i Królom Polski przychylnie.

Żaden Król Polski na przestrzeni dziejów nie został świętym, mimo wielokrotnego przelewania krwi za chrześcijaństwo i mimo stania murem za chrześcijaństwem jako „Antemurale Christianitas”. Jedynie królewicz Kazimierz został ogłoszony świętym, ale jednocześnie wielu polskich Królów zostało objętych papieską ekskomuniką.

Nadto Stolica Apostolska nie uznała za godnego korony polskiej Króla Stanisława Leszczyńskiego i robiła temu Wielkiemu Chrześcijaninowi — Polakowi ogromne problemy z Jego królowaniem, preferując na tronie polskim konwertytę, kabalistę i rozpustnika Augusta II Wettyna (vide: „Miedzy Altransztadem a Połtawą” — Bp Jan Kopiec). Ten fakt był Naszym zdaniem bezpośrednią przyczyną upadku Królestwa Polskiego.

Stolica Apostolska nie uznała do dzisiaj za świętego, zgilotynowanego Ludwika XVI — Króla Francji — wnuczka Marii Leszczyńskiej, oraz samej Marii Leszczyńskiej, która jako Królowa Francji umarła w opinii świętości.

Czy mamy o tym wszystkim zapomnieć?

Jak można odbudować chrześcijańską Francję, gdy Stolica Apostolska nie uznaje nadal za świętego, męczennika za wiarę - Ludwika XVI?

* * *

Każdy rozumny, bogobojny Polak wie, że prawdziwe chrześcijaństwo płynęło i płynie z Polski do Rzymu, a nie vice versa. Polacy to etnochrześcijanie i właśnie dlatego, mimo tych samych metod dechrystianizacji używanych przez dzisiejszy Świat wobec chrześcijan, Polacy stoją twardo przy wierze w Jezusa Chrystusa, bo to jest Nasza wieczna wiara, którą około 2000 lat temu objawił Żydom Jezus Chrystus mówiąc, że „zdrowy nie wymaga lekarza”.



Prawdziwego Polaka można zabić ale nie zdechrystianizować!

Musimy jednak wyciągać wnioski z przeszłości, aby ta fatalna przeszłość dla Królestwa Polskiego się nie powtórzyła. Chodzi oczywiście o relacje Król Polski a Stolica Apostolska — Państwo Watykan oraz o relacje Król Polski, a Kościół Katolicki w Polsce, a dokładnie Król Polski, a organizacja Kościoła Katolickiego w Polsce, szczególnie w formule Król Polski, a Episkopat.

Absolutnie nie możemy zrezygnować z Naszego prawa nadanego nam onegdaj przez Stolicę Apostolską i samego Papieża nominowania biskupów, w tym nominowania Prymasa Królestwa Polskiego Legatus natus. Przypominamy też o początkach chrześcijaństwa w Polsce, gdy Mieszko i Chrobry nominowali biskupów, a nawet księży.

Pacta sunt servanda!

Nie dokonujemy żadnej rewolucji, a tylko wracamy do ustalonych wcześniej zasad.

Problem zbyt wolnej restytucji Królestwa Polskiego tkwi w mentalności obecnych biskupów, którzy czy tego chcą, czy nie chcą, są depozytariuszami Królestwa Polskiego — jego wspaniałego chrześcijańskiego dziedzictwa, a którzy jednocześnie bez problemu dostosowali się do funkcjonowania w ramach szatańskiej, bo masońskiej demokracji ludowej.

Mało tego, prawie wszyscy polscy biskupi, praktycznie bez sprzeciwu, a przede wszystkim bez Synodu Plenarnego, przyjęli bezkrytycznie postanowienia II Soboru Watykańskiego oraz przyjęli lub przyjmują w sposób bezkrytyczny, formułowaną przez Prezydium Episkopatu Polski i aplikowaną Polakom zmodyfikowaną religię judeo-chrześcijańską, miłą Przedstawicielom III RP, którzy budują cywilizację żydowską (rozumianą wg definicji Feliksa Konecznego).

Kongres Żydów Europejskich dokonuje wszelkich wysiłków, by uznać religię chrześcijańską za antysemicką, a wyznawców tej religii in gremio za antysemitów. Niestety, Watykan przychyliła się do tej interpretacji Pisma Świętego, że to nie Faryzeusze (kapłani żydowscy) i to nie Żydzi (mieszkańcy Jerozolimy) ukrzyżowali Jezusa Chrystusa ale, że dokonał tego namiestnik Cesarstwa Rzymskiego — Poncjusz Piłat — Rzymianin. Planowana Konferencja w Watykanie ma za zadanie zrehabilitować Faryzeuszy! (sic!).

Niedawno odbyła się Konferencja w tej sprawie w Wiedniu.



Z naszego, królewskiego punktu widzenia wysiłki te mają na celu judeizację wiary w Jezusa Chrystusa oraz judeizację życia społecznego, na co nie ma Naszej zgody!

* * *

W ramach pełnej restytucji Królestwa Polskiego liczymy nie tylko na działania powołanego przez Nas na Urząd Prymasa Królestwa Polskiego abpa Jana Pawła Lenga ale liczymy na początek na kilku-kilkunastu świadomych biskupów, dążących do budowy chrześcijańskiego Królestwa Polskiego z chrześcijańskim Królem i v-ce Królem — Prymasem Królestwa Polskiego Legatus natus, tworzących Episkopat Królestwa Polskiego.

Tak mocne jest państwo (królestwo) jak mocny jest jego Episkopat.

Proponujemy cykliczne Spotkania — coroczne Zjazdy w Łęczycy — duchownych i biskupów oraz osób świeckich, gotowych budować z nami chrześcijańskie Królestwo Polskie.

Zjazdy powinny odbywać się corocznie w sobotę poprzedzającą ostatnią niedzielę sierpnia, czyli w tym roku w dniu 24 sierpnia A.D.2019, zaczynając się od Mszy św. porannej, a kończąc na Mszy św. wieczornej.

Miejscem Spotkań winna być Archikolegiata Łęczycka, a formą - wspólne wystąpienia w postaci referatów, odczytanych lub wygłoszonych na przemian ze strony Duchownych i Królestwa Polskiego. Zjazd winien kończyć się wspólną Deklaracją jeśli Strony dojdą do porozumienia lub bez Deklaracji gdy Strony nie dojdą do porozumienia.

Logiczne, że na początek udział duchownych i świeckich będzie skromny ale sama forma corocznego „Zjazdu Łęczyckiego” w kontekście ważkich wydarzeń, jakie mogą mieć miejsce na Ziemi Polskiej, stanowi szansę porozumienia. Ważne, by tym wydarzeniom osobiście lub poprzez swoich Legatów przypatrywał się Biskup Miejsca i aby ze Strony obecnych hierarchów moderował tę rodzącą się współpracę Duchownych Kościoła Katolickiego w Polsce z Urzędnikami odradzającego się Królestwa Polskiego.

Nie chcemy dokonywać rozłamu w obecnym Episkopacie Polski, ale należy uświadomić sobie i innym, że formuła Episkopatu Polski współpracującego z III RP gwałtownie wyczerpuje się. Gołym okiem widać atak antyklerykałów, aborcjonistów i sodomitów na Polskę.



Obecny Episkopat Polski już poległ, a jego wrogowie nawet nie chcą jego oficjalnej kapitulacji. Po prostu autorytet Episkopatu Polski i niestety polskich biskupów spadł prawie do zera. Składają się na to również afery pedofilskie i homoseksualne, które wrogowie Kościoła sprytnie zorganizowali, a następnie sprytnie wykorzystują.

Kościół (hierarchowie) tak jak komuna nie oczyści się sam. Trzeba Mu pomóc!

Trzeba autorytet hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce odbudować, ale przecież to oczywiste, że nie da się tego zrobić z masonami i sodomitami.

Musi do polskiego Kościoła wrócić Boży Porządek (hierarchia)!

* * *


Odnawiamy corocznie Śluby Lwowskie intronizujące Matkę Bożą na Królową Korony Polskiej oraz Śluby Brzeskie intronizujące Jezusa Chrystusa na Króla Polski.

Została przez Nas i Sejm Walny w Czernej w grudniu 2017 roku powołana do życia Liga Święta Christianitas, czyli Liga Państw Chrześcijańskich pod przywództwem Królestwa Polskiego.

Organizujemy coroczne w dniach 12-14 września Zjazdy Katolickie Christianitas osób świeckich.

Powołaliśmy do życia wspólną chrześcijańską „Królewską Husarię Katolicką” broniącą Świętej Tradycji Wiary Katolickiej.

Organizujemy „Colloquium Charitativum” – rozmowy międzyreligijne w celu uniknięcia napięć i konfliktów.

 czekujemy, że już w tym roku w gronie kilku-kilkunastu osób duchownych oraz kilku-kilkunastu osób świeckich dojdzie do skutku „Zjazd Łęczycki” A.D.2019 z tematem wiodącym: **„Przyszłość Kościoła Katolickiego w Polsce w formule pełnej restytucji Królestwa Polskiego”**.

Ustanowiliśmy jako Naszego Pełnomocnego Emisariusza ds. kontaktów między Nami a Jego Ekscelencją, Wielebnego Księdza Proboszcza Piotra Nowaka, z którym spotkaliśmy się osobiście w dniu 23 marca A.D.2019 i który otrzymał Nasz List Uwierzytelniający z 7 maja A.D.2019.



Jednocześnie wyrażamy zgodę a priori, by Przedstawicielem w Episkopacie Polski ds. kontaktów z Królestwem Polskim był J.E. Ks. bp Andrzej Dziuba z Diecezji Łowickiej

LAUDETUR IESUS CHRISTUS!

Z wyrazami Czi i Szacunku,

Dano 7 maja A.D.2019 w Myszkowie, na Ziemi Korony Polskiej, w Czwartym Roku Naszego Panowania.

Manu propria:



Wojciech Edward Electus Rex Poloniae

